

# EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.- zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnoszenie do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.- zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnoszeniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.- zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-lamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztów, Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za ręko pisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, środa 17 lutego 1926 r

Nr. 44.

## Afera szpiegowska na Górnym Śląsku

Aresztowani przyznali się do zarzuconych im zbrodni

KATOWICE 14. 2. (A. W.) — Aresztowani w ostatnich dwóch dniach szpiegi zostali natychmiast przesłuchani przez sędziego śledczego Kisielskiego. Aresztowani są nadzwyczaj zdeprimowani i częściowo przyznają się do zarzuconych im zbrodni. Ze szczegółów, które przedostały się do naszej wiadomości, pod kreślić należy, iż szajka ta, pracująca według ścisłych instrukcyj, wysyłanych z Berlina, dążyła do przeniknięcia i opanowania w najszerszym tego słowa znaczeniu działalności wojskowych organizacji przy sposobieniu wojskowego i rezerw oraz związków powstańców, pozatem czuwać miała nad działalnością państwo-

wych władz bezpieczeństwa, organów kolejowych, przemysłu ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu wojennego oraz prowadziła szczegółowy wywiad gospodarczy. W ręce policji wpadły dowody przygotowania akcji dywersyjnej na wypadek wojny w postaci niszczenia obiektów wojskowych, zakładów przemysłowych, środków komunikacyjnych, wysadzania mostów i t. d. Organizacja była zasilana poważnymi sumami pieniędzy z Berlina. Konsul niemiecki w Katowicach interwenjował w sprawie aresztowanych u wojewody, jednak bez skutku, albowiem rewizje i aresztowania zarządzone zostały przez władze sądowe. Dochodzenia śledcze trwają nadal.

## Wielki wiec w Katowicach

Ludność Górnego Śląska stoi silnie przy Sztandarze Polski

KATOWICE, 14. 2. (AW). Dzisiaj odbył się przy udziale kilku tysięcy osób olbrzymi wiec, zorganizowany przez związek powstańców górnośląskich z udziałem posłów wszystkich stronnictw sejmowych i przedstawicieli wszystkich partji. Przyjęto rezolucję, która podkreśla, iż aczkolwiek czynniki miarodajne nie dotrzymały w pełni obietnic, poczynionych swego czasu względem Polaków na Górnym Śląsku podczas plebiscytu, to jednak powstańcy stoją silnie przy sztandarze Polski i przeciwstawiają się wszelkiej akcji agitacyjno-wywrotowej ze strony Niemiec. Stwierdzając dalej wrogą działalność Niemców na terenie polskiego Górnego Śląska, rezo-

lucja domaga się silnej ręki rządu i zdecydowanej polityki względem mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, a to przez usunięcie Niemców obywateli niemieckich, zatrudnionych w przemyśle górno-śląskim, jako też zwolnienie robotników, sprowadzonych z drugiej strony Górnego Śląska. Dalej powstańcy domagają się, aby wszystkie miejsca w urzędach były obsadzone przez górnoślązaków. Charakterystycznym jest, iż przemawiający również posłowie Chadejcy wskutek pewnej opozycji wśród zebranych opuścili wiec, a nawet w rezolucji jeden z punktów zwraca się przeciw działalności posła Koriantego.

## Z zachodu także otrzymujemy bibułę komunistyczną

KATOWICE, 14. 2. (AW). — Wczoraj popołudniu z pociągu osobowego, jadącego z Chorzowa do Bytomia, na polskim terytorjum wyrzucono większą

ilość bibuły komunistycznej, zawierającej m. in. piosenki treści antypolskiej. Ludność odesłała paczki z bibułą do posterunków policji.

## Sowiety grożą Łotwie

MOSKWA, 14. 2. (AW). Rząd sowiecki uważa sprawę napadu na sowieckich kurjerów dyplomatycznych na terytorjum łotewskim za niedostatecznie załatwioną i domaga się od rządu łotewskiego zezwolenia na nieoficjalne wzięcie udziału przez

przedstawicieli Sowieców w śledztwie. W razie nieuwzględnienia życzeń sowieckich i niepomysłnego załatwienia konfliktu, Sowiety grożą bojkotem gospodarczym Łotwy, co mogłoby dla niej mieć fatalne następstwa.

## Echa fałszerstw banknotów francuskich

Windischgraez i Nadossy zaprzeczają jakoby Niemcy były zamieszane w aferze

BUDAPESZT, 14. 2. (PAT). — W sprawie fałszerstw frankowych policja przesłuchała wczoraj ponownie sekretarza ks. Windischgraeza, Raba. Z zeznań, złożonych przez niego, wynikałoby, że Windischgraez utrzymywał stosunki z Niemcami. Jako dowód Raba przytoczył fakt, że Windischgraez miał mu dyktować listy do generałów von Seeckta i Ludendorffa.

Przesłuchiwany z kolei w tej sprawie Windischgraez oświadczył, że Ludendorffa wogóle nie zna. Generał Seeckt był w czasie wojny jego szefem sztabu generalnego. Do generała Seeckta pisał Windischgraez istotnie list, który jednakże nie pozostał w żadnym związku ze sprawą fałszerstw banknotowych.

Nadossy, przesłuchany również w powyższej sprawie, zaprzeczył istnieniu jakichkolwiek stosunków z Niemcami. Zarządzona konfrontacja nie dała żadnego wyniku. Dochodzenia będą prowadzone w dalszym ciągu.

## Mussolini tworzy pierścień krepnący Niemcy

LONDYN, 14. 2. (AW). „Daily Telegraph” donosi z Belgradu, że Włochy zwróciły się do Jugosławii z projektem rozszerzenia włosko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni, proponując uzupełnienie traktatu klauzulami przeciw ewentualnemu przyłączeniu Austrii do Niemiec.

## W Ameryce redukują... ale podatki

PARYŻ, 14. 2. (PAT). — „New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że senat uchwalił 58 głosami przeciwko 9 ustawie, dotyczącej redukcji podatków o 456 milionów dolarów.

## Współcześni w karykaturze.



Stanisław Grabski  
Minister Wyznań Relig. i Oświecenia  
Publicznego

## Po zgonie J. Em. Kardynała Dalbora

### Kondolencja Papieża

POZNAŃ, 14. 2. (PAT). — Z okazji zgonu prymasa Polski nadszedł z Rzymu następujący telegram: — Biskup Łukomski. Poznań. — Ojciec Święty głęboko wzruszony wiadomością o śmierci najzaciejniejszego i umiłowanego

go kardynała, dzieli smutek diecezji i episkopatu polskiego i prosi Boga o udzielenie drogłemu zmarłemu odpoczynku wiecznego, wraz z nagrodą za zasługi w służbie Kościoła.  
(—) Kardynał Gaspari.

### Kondolencja p. Prezydenta Rzeczypospolitej

POZNAŃ, 14. 2. (PAT). — Z powodu zgonu Jego Eminencji księdza prymasa Dalbora nadesłano następujące depeesze: Do Kurji Arcybiskupiej Gnieźnieńsko - Poznańskiej. Poznań. „Pan Prezydent Rzeczypospo-

litej przesyła wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu ciężkiej straty, jaka dotknęła archidiecezję przez przedwczesny zgon Jego Eminencji prymasa Dalbora. (—) Szef Kancelarii Cywilnej Lenc.

### Program pogrzebu

POZNAŃ, 14. 2. (PAT). — Program pogrzebu księdza prymasa Dalbora, ogłoszony poprzednio, uległ na liczne życzenia szerokiego kół społeczeństwa o tyle zmianie, iż w środę 17 b. m. po obrzędach w kościele katedralnym w Poznaniu, rozpoczynających się o godz. 10 rano, kondukt żałobny wyruszy około południa z katedry przez Rynek plac Wolności i inne główne ulice miasta ku głównemu dworcowi, skąd zwłoki przewiezione

będą kolejną do Gniezna. Na pogrzeb zapowiedzieli dotychczas swój przyjazd następujący dostojnicy Kościoła: nuncjusz apostolski Lauri, kardynał Karkowski, arcybiskupi Ropp i Twardowski oraz biskupi: Zdzitowiecki, Przeździecki, Tymieniecki, Hlond, Nowak, Klunder, Łosiński, Gall i Szczęśniak. Nadto kapituły warszawska, łowicka i łucka przesyła swoje specjalne delegacje.

## Sprawy polsko-niemieckie

HAGA, 14. 2. (PAT). Sekretarjat Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości przesłał półoficjalnie do dyspozycji prasy w Hadze, Genewie, Paryżu i Londynie następujące wiadomości: W dniu 11 lutego Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wysłuchał na publicznym zebraniu kolejnej repliki przedstawiciela rządu polskiego w sprawie wielkich posiadłości ziemskich, która to sprawa, jak

wiadomo, stanowi część sporu, dotyczącego pewnych interesów niemieckich w polskiej części G. Śląska.

Było to ostatnie posiedzenie, poświęcone tej części sporu. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 16 lutego o godz. 3 po poł.; na posiedzeniu tem reprezentant rządu niemieckiego wystąpił jako rzecznik w sprawie fabryki przetworów azotowych w Chorzowie.

## Ks. Karol Rumuński

zaprzecza fałszywym przypuszczeniom

BUKARESZT, 14. 2. (PAT). — Książę Karol przesłał z Medjolanu do patriarchy rumuńskiego, Mirona Christea, jako najwyższego dostojnika w państwie, list następującej treści: „Wielu ludzi przypuszcza, że padłem ofiarą spisku i że byłem zmuszony do uczynienia wiadomego kroku. Mogę zapewnić Waszą Świątobliwość, że działałem jedynie pod wpływem całkowicie świadomej własnej woli. Ci, którzy czynią odpowiedzialnym za ten akt mojego ojca, popełniają potworny grzech wobec Wszzechmogącego.

Jestem szczęśliwy, widząc, iż w tych godzinach smutku, wszystkie czynniki polityczne tworzą blok dookoła swego suwerena. Mam nadzieję, że blok ten pozostanie nienaruszony. Nie znajdziecie u nikogo większej miłości dla kraju, niż u króla i królowej. Utwórzcie wszyscy jednolity związek dla dobra Rumunii obecnego i przyszłego. Pragnę, ażeby ten związek zgromadził się dookoła królewskiej pary, dookoła mego syna i mojej matki i aby wszyscy oni otoczeni byli gorącą miłością całego narodu.”



# O uzdrowienie Ligi Narodów

Współzycie narodów od najdawniejszych czasów przedstawiało dziedzinę, w której o stosunkach wzajemnych decydowała siła.

Gdy w obrębie państwa stosunki międzynarodowe już w najwcześniejszych okresach cywilizacji normowało prawo, zwyczajowe czy pisane, to między indywidualnymi państwami zorganizowanych narodów do ostatnich czasów prawie stosunki regulowała siła.

Przeżycia wojny światowej, które do najgłębszych pokładów psychiki ludzkiej wstrząsnęły sumieniami rodu człowieczego, wystąpiły sprawę kodyfikacji prawa międzynarodowego oraz utworzenia trwałej, na przepisie prawa opartej społeczności narodów. Wielki umysł Woodrowa Wilsona oblekł tę tęsknotę ludzkości w formę koncepcji Ligi Narodów.

Nie pierwszy to raz pukała ta wielka myśl do sumień ludzkości. Po raz pierwszy jednak uczyniła to po tak bolesnych, tak przerażających, tak krwawych doświadczeniach, iż wydawało się, że musi osiągnąć całkowite powodzenie.

Niedługo dzieje Ligi nie pozwalają, niestety, bez wielkich obaw spoglądać w przyszłość.

Cokolwiek - byśmy mówili o szczupłości tych doświadczeń, nie da się zaprzeczyć, że wielka idea demokracji narodów weszła na równię pochyłą, po której stacza się z wolna ku dawnym horyżontom hierarchii ludów i koncertu politycznego.

Jeśli odrzucilo się z fundamentów Ligi krwią tysięcy zbroczony gład wykładnika siły, jako regulatora stosunków między

narodowych, to następstwem tego winno być bezapelacyjne uznanie politycznej równości i równości narodów i państw. Jeśli bowiem rzekamy się próby siły, to musimy uznać ich równowagę. Jest to zresztą zgodne z teorią prawa międzynarodowego.

W Lidze istnieje jednak hierarchia narodów: co gorsza jest to teraz hierarchia, której ustąpienie ustala się na podłożu intryg, knowań, pod zwierzchnictwem niejako okiem Anglii.

Rada Ligi składa się z członków założycielskich (stałych) — to są mocarstwa; i z członków, łaskawie — dla pewnych względów dopuszczanych — to są te różne „male”, drugorzędne, minorum (w oczach p. Erica Drummondal) gentium ludy słowiańskie, bałkańskie, skandynawskie, azjatyckie i t. d., które naprzemian, od wypadku do wypadku dopuszczone są do... pozorów współdecydowania z mocarstwami.

Tak wygląda demokracja narodów w wieku wielkich hasel, walk i nadziei demokratycznych.

W niezdrowej atmosferze nie wyhoduje się zdrowych owoców. Dlatego też należy politykom-intelektualistom Europy postawić do rozważań temat: demokracja Ligi Narodów.

Tryumfalne wkroczenie Niemiec do Genewy nakazuje szybkie zajęcie się tym problemem.

W przeciwnym razie, Ligę oczekuje niewątpliwa degradacja: z międzynarodowej społeczności narodów do poziomu... domu zleceń politycznych Sp. z ogr. odp. „Anglia, Niemcy et Cie”.

# Niedomagania samorządu szkolnego

W jednym z ostatnich numerów pisma naszego poruszyliśmy pilną sprawę ustalenia stałych zasad ustroju Samorządu ziemskiego i finansów komunalnych, które w dotychczasowych ramach przepisów obowiązujących noszą charakter tymczasowości i zawierają wiele sprzeczności, kłopotliwych normalny rozwój prac Samorządu.

Do bolączek życia samorządu węgla, w szczególności na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, przylączy się bodaj w wyższym bodaj stopniu brak uregulowanych stosunków prawnych. Podstawą bowiem prawną organizacji samorządu szkolnego na terenie każdego powiatu są, wydane jeszcze za czasów okupacji niemieckiej w roku 1917, „Przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych” oraz parę uzupełniających Ustaw, uchwalonych już przez polskie władze ustawodawcze jak: „ustawa o utrzymaniu i zakładaniu szkół powszechnych”, dekret o obowiązku szkolnym.

Mocą ustaw tych, Państwo przebrało znaczną część uprawnień swych na Samorząd szkolny jak: ogólny nadzór nad szkolnym.

Niestety temu szerokiemu zakresowi działania Samorządu szkolnego, ustawy nie zapewniły jednocześnie warunków, umożliwiających ściśle wypełnienie włożonych nań obowiązków.

I tak, naprzykład, Rady Szkolne powiatowe nie posiadają osobowości prawnej ani egzekutywy prawnej, ani żadnych ustawowych źródeł dochodu na pokrycie wydatków administracyjnych, jakie pociągają za sobą musi obowiązek kierownictwa i nadzoru nad gospodarką 100 do 200 szkół w powiecie.

Członkowie organów Samorządu szkolnego pracują bezinteresownie, a wobec braku środków na opłatę sił wykonawczych, administrowanie szkolnictwem powszechnym opierać się musi tylko na dobrej woli i ofiarze czasu pojedynczych osób.

Dalszą luką w odnośnym prawodawstwie jest także brak zapewnienia samorządowi szkolnemu, w sposób bezsporny i w czasie właściwym, funduszu na pokrycie niezbędnych potrzeb szkół.

Według przepisów, wydatki na zaopatrzenie szkoły w lokal, opał, światło, utrzymanie czystości, usługi, sprzęty i t. p. wynoszące ok. 15 proc. ogólnego kosztu utrzymania szkoły, obowiązaną jest pokrywać gmina, resztę dopłaca Państwo.

Ustalenie rocznych wydatków na szkoły z prawem ewentualnego narzucenia gminie budżetu szkolnego w wysokości potrzebnej, przysługuje Radzie szkolnej powiatowej.

W praktyce jednak sprawy te wyglądają inaczej!

Nowa tymczasowa ustawa o finansach komunalnych ograniczyła w znacznej mierze dochody gmin. W związku z tem Wydziały powiatowe przy Sejmikach, kierujące ogólną gospodarką gmin, otrzymały od władz wyższych rozporządzenie bezwzględne bilansowania ogólnych budżetów gminnych do zwężonych ram dochodowości.

Realizacja powyższego załatwiana jest przez Wydziały powiatowe zmniejszania wydatków gminy w budżetach ogólnych, między innymi i wydatków na szkoły, co do których przywilej instancji decydującej zastrzeżony jest Radzie szk. pow.

Sprzeczności te, naruszające porządek prawny, wywołują rzecz prosta zatargi między in-

stytucją samorządu szkolnego i ziemskiego oraz skargi do władz wyższych.

Kozłem oliwnym tych niezwykłych stosunków pada ostatecznie szkoła, skazana na ciągłą walkę z brakiem elementarnych potrzeb.

Wyżej zobrażone niedomagania szkolnictwa powszechnego trwają już lat osiem. Sprawa oświaty szeroki mas ludowych zepchnięta została do szeregu spraw niepilnych.

Ciała ustawodawcze i rząd zaniedbały w ciągu lat ubiegłych poprawę tych stosunków i wysunięcia ich na czoło pierwszorzędnych zagadnień państwowych.

Czynnik obywatelski, zniechęcony przedłużającym się wyciekaniem na reformę ustroju władz szkolnych, ustaje w pracy.

Czas najwyższy, aby siery narodajne uznały nareszcie za słuszne przystąpienie do usunięcia szeregającego się nieładu i zastoju w dziedzinie stanowiącej jedną z podstawowych podwalin gmachu państwowego.

# Co piszą tygodniki?

„Myśl Narodowa” ma dwa oblicza: frontowe i kuchenne... U drzwi frontowych wita nas p. Z. Wasilewski, wygnaniec endeckiej również „Gazety Warszawskiej”, który po bohatersku walczy z „Chimerą demokracji”:

nie socjalizm charakteryzuje stosunki powojenne, lecz jego wykładnik życiowy, mianowicie to, co nazwalimy uproszczeniem. Stosunki się uproszczyły w tem znaczeniu, że to, co pracowicie w społeczeństwach było zorganizowane, od wstrząszeń wojennych albo runęło całkowicie (Rosja), albo zachwiało się i zarysowało, albo osłabło w żywotności. Poprostu wojna obniżyła poziom cywilizacji. Osłabiła ona te siery, które cywilizacją kierowały, niszcząc je materialnie, wzmocniła tych, którzy na wojnie bogaci się grabieżą, a wreszcie wysunęła masy, które brały udział w wojnie pod karabinem, co musiało zrodzić w nich poczucie, że są siłą w życiu narodu decydującą. Wyniszczonemu wojną społeczeństwu brakło narazie sił na opanowanie sytuacji i przywrócenie dawnej struktury. Zapomnieliśmy, nie tylko u nas, naturalny bolszewizm, daleki od jakiegokolwiek zasad socjalistycznych czy komunistycznych, ale obyczajowy, faktyczny. Nie było w tem ewolucji, ani rewolucji, było poprostu cofnięcie się życia wstecz od cywilizacji do barbarzyństwa.

Obecnie jednak, jak się wydaje od strony drzwi kuchennych „Myśli Narodowej”, siery, „które cywilizacją kierowały”, usiłują odrobić „zniszczenie materialne” i zmiernają do... „przywrócenia dawnej struktury i... opanowania sytuacji”. Albowiem — już poza tekstem, prawdopodobnie na płatnym miejscu, pomieszcza „Myśl Nar.” artykuł pod niewinnym tytułem: Wyrób i spożycie cukru, gdzie zakończenie jest... takie proste i takie zrozumiałe:

Wskutek strat, ponoszonych od dwóch lat na eksporcie cukru, większość cukrowni w Polsce znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji... Tylko natychmiastowa wyższa kuku może uratować omawiany przemysł od ruiny...

Zwyczajka ta wyniesie 10 groszy na kilogramie cukru. Taki wydatek musi ponieść społeczeństwo, jeżeli byt cukrownictwa polskiego ma być uratowany, a dziesiątki tysięcy robotników mają pozostać przy pracy.

Oto, nad czem pracuje myśl „narodowa” w „Myśli Narodowej”.

Poskrobać tylko, poskrobać, a zaraz widać wilka w owczej skórce!

# Stronnictwa niemieckie w Czechosłowacji

Niemieckie stronnictwa polityczne w ostatnich czasach uległy różnym przegrupowaniom, prowadząc między sobą zacięte walki. Obecnie doszło do porozumienia między partiami niem. agrarjuszki niemieckich, Chrześ. Socjalistów, Narod. Socjalistów i drobnych kupców, które połączyły się pod nazwą „Unja niemiecka”, i będą tworzyć wspólny blok opozycyjny.

Unja reprezentuje centrum niemieckich stronnictw, gdyż z lewej strony pozostali jeszcze Niem. Socjal-Demokraci a z prawej — Niem. Narodowi.

# Dalsze walki Abd-el-Krima

Riffenowie zaatakowali oddziały francuskie około Tara i wysłali oddziały do celu ukarania plemienia Jabala, które zawarło układ pokojowy z hiszpanami. Władze francuskie otrzymały od Riffenów list, żądający przysłania żywności, ubrań i środków leczniczych dla żołnierzy francuskich, schwytych przez Abd-el-Krima.

# Wieś i miasto

Minęły czasy, pozwalające ludności wsi na całkowite lekceważenie mieszczan...

Zerwanie z historyczną marką polską, stworzyło inne dla rolnictwa koniunktury... Dziś już rolnik nietylko ceny żyta, pszenicy, jaja i nabiata oblicza w walucie stałej... Musi on myśleć i o podatkach i o wierzycielach i o innych rozchodach, które przed dwoma laty jeszcze zaspakajal jedną szklanką mleka lub kwartą zboża...

Ze powrót do tych „złotych czasów” śni się temu i owemu nie wątpimy. Niemniej, przyznać trzeba, że wkroczyliśmy na inne drogi, które w końcu doprowadzą nas do wspólnego wszystkim celu.

Każda klasa musi korzystać z praw i ponosić obowiązki. I mieszkańcy wsi nie mogą żyć samymi tylko przywilejami. Nałożono na nich ciężary, sprawadają większą intensywność pracy i raczej do rozwoju niż do upadku rolnictwa prowadzą. Nakazują poszukiwać nowych dróg w działalności, reformować go-

spodarstwa, tworzyć kooperatywy i przemysł rolny.

W tem wszystkim zainteresowani są już i mieszczanie. Innymi słowy: na tle względnej nawet równowagi praw i obowiązków wytwarza się między mieszkańcami wsi i miast wzajemna zależność i co zatem idzie wspólność interesów.

Oczywiście, że i tu trzeba uczynić pewne zastrzeżenia... Tam, gdzie wchodzi w grę wspólny interesy klasowe, tam do wzajemnych uzależnień trzeba wprowadzić stosunek spożywców do wytwórcy. Jeżeli są jeszcze jakieś antagonizmy to powodują je skargi rolników, że za tania sprzedają i narzekania mieszczan, że za drogo kupują.

Rzecz charakterystyczna, że i te skargi, i te narzekania są po większej części słuszne, bo pomiędzy spożywcą, a wytwórcą staje cała zgraja pośredników, których tepić, tepić i jeszcze raz tepić należy...

Dobro Państwa, Budzenie Sumień, Uobywatelanianie mas — oto hasła „GŁOSU CODZIENNEGO”

# Fraszki aktualne.

Miernota, mając nikły ciężar gatunkowy, po cudzych plecach w górę niewidzialnie pnie się. Gdy jednak już nad poziom szarych mas się wzniesie, O! z jaką zaciekłością między wyższe głowy, z jaką dziką rozkoszą zatapia je w błocie, jakby karząc, że dały tak się wzniesić miernocie!

i. p.



## I kobieta przydać się może w obronie kraju

Prawdy tej dowiodła w czasie wojny Ochotnicza Legia Kobiet.

Obecnie nie do służby z bronią w rękę, lecz do służby pomocniczej na wypadek wojny stara się przysposobić młode dziewczęta Spółczny Komitet przysposobienia kobiet do obrony kraju, a więc przede wszystkim do służby sanitarnej, oświatowej, gospodarczej, biurowej i służby łączności czyli telegraficzno-telefonicznej.

Komitet ten, złożony z przedstawicieli 16-tu stowarzyszeń kobiecych, otrzymał na jesieni pozwolenie p. Ministra Oświecenia na formowanie ochotniczych hufców szkolnych od klasy szóstej szkoły średniej. W paru seminarjach warszawskich hufce takie już utworzono, co dowodzi gorącego patriotyczne-

go ducha tych instytucji i ich wychowanków. Trzy hufce szkolne w ogólnej ilości 110 dziewcząt przechodzą ogólne przysposobienie wojskowe, polegające zarówno na wykładach teoretycznych z zakresu organizacji armji, regulaminu, terenoznawstwa, obrony przeciwgazowej i t. d., jak i na mustrze, ćwiczeniach gimnastycznych, sportowych, a niezadługo i wycieczkach pozamiejskich, tak ważnych w wychowaniu fizycznym młodzieży.

Poza tem Komitet prowadzi dwa kursy sanitarne i jeden kurs służby łączności.

Niezadługo rozpoczyna się praca nad organizacją obozów letnich.

C. R.

## Płońsk ku czci Staszica

(Korespond. wł. „Głosu Codz.”)

Odbyły się tu niedawno uroczystości z okazji setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica, urządzone staraniem miejscowego Komitetu z p. starostą Gądońskim na czele.

Po solennem nabożeństwie w kościele odbyła się uroczysta Akademia w sali Straży Ogniowej. Pierwszy przemawiał inspektor szkolny p. Duszczyk, który w dłuższym przemówieniu omówił życie i czyny wielkiego obywatela. Następnie p. Smógrzewski zajął się sprawą poglądów Staszica na kwestje gospodarcze i wykazywał, że większość jego poglądów jest i dziś jeszcze aktualna. Po skończeniu Akademii orkiestra straży odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

O godz. 5-ej po poł. odbyła się druga część Akademii.

Pierwszy przemawiał nauczy-

ciel miejscowego Gimnazjum P. M. S. p. Pączek. Referent omówił twórczość Staszica, wskazał na jego prace oświatowo-społeczne i jego rolę w życiu polskim. Po nim zabrał głos p. Cz. Zagórski, który nawiązując do ideologii Staszica, wskazał na wielkie i trudne zadania, jakie stanęły przed organizacjami ideowo-wychowawczymi młodzieży.

„Polsce nie ziemi, ale ludzi potrzeba” — powiedział Staszic i ta myśl stworzenia nowego typu człowieka w Polsce — jest w tej chwili naszym zasadniczym postulatem programowym.

Zebrani rozchodzili się pod silnym wrażeniem słów i czynów wielkiego człowieka, który 100 lat temu umarł, ale który jest do tąd wzorem do naśladowania dla wszystkich.

## Życie Włocławka

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.”)

Włocławek, 12 lutego.

Rada Miejska debatuje nad budżetem, przycem przystąpiło już do 3 czytania budżetu na 1926 r. A jest nad czem debatować! Miasto takie przemysłowe jak Włocławek, nie posiada żadnych urzędzeń ani kanalizacji ani wodociągów. Przedmieścia nie wybrukowane, zagrożone w ciemnościach, a przy roztopach toną w wielkim błocie. Elektrownia nie może zaspokoić wszystkich potrzeb, z powodu małej wydajności maszyn. Przewidziana jest w budżecie suma 1.200 tys. złotych na budowę nowej elektrowni, lecz czy miasto będzie w stanie tę sumę wydatkować — przyszłość okaże. Straż Ogniowa, ta konieczna instytucja ochrony mienia od ognia, nie posiada stałego pogotowia. Wszystkie te rzeczy wymagają kredytów i środków finansowych, które osiągnięte z podatków w znacznej części służą na pokrycie wydatków administracyjnych.

Bezrobocie daje się odczuć i u nas, gdyż jest przeszło 2 tysiące bezrobotnych. W bieżącym miesiącu ma być wypłacone przez miasto 20 tysięcy złotych na fundusz bezrobocia. Prócz tego magistrat zatrudnia trochę bezrobotnych przy robotach miejskich.

Pokaźnie przedstawia się dział szkolnictwa. Miasto posiada 8 przedszkoli, do których uczęszcza 5326 dzieci; Szkołę Doksztalającą zawodową. Szkoły zawodowe w liczbie 5 wraz z 702 słuchaczami i 7 szkół średnich. Magistrat posiada wydział szkolny, w zamierzeniach którego jest budowa gmachu na pomieszczenie szkoły zawodowej doksztalającej dla chłopców i dziewcząt, seminarjum nauczycielskiego, które chwilowo korzysta z gościny Gimnazjum państwowego, ochron, oraz pomieszczeń dla czytelnicy publicznej i muzeum miejskiego.

N.

## Ile w walutach obcych wpłynęło przekazów do Polski

W grudniu 1925 r. przekazano do Polski ze Stanów Zjednoczonych i Kanady około 1,2 mili. dol., z Francji około 3,5 milj. fr. i 3 tys. dol., z Anglii 3341 funt. szterl., z innych krajów 359 tys. złotych. Z ogólnej ilości przeka-

zanych do Polski z Ameryki w grudniu pieniędzy przez banki dewizowe przekazano 489 tys. dol., resztę drogą przekazów pocztowych i w listach wartościowych.

## Ze świata

### Angielskie stowarzyszenie wierzycieli Rosji

Brityjskie stowarzyszenie wierzycieli Rosji oświadcza, że można zauważyć nieznaczny (?) zmianę w postawie rządu sowieckiego względem swych wierzycieli, która otwiera pewne nadzieje na pomyślne załatwienie kwestji. Stowarzyszenie zauważyło mianowicie, że Sowiety starają się uregulować kwestję długów francuskich i że zarówno w Anglii jak i we Francji delegaci sowieccy starają się nawiązać pertraktacje z wierzycielami prywatnymi.

Naiwność ludzka nie ma granic!

### CUDOWNA ROŚLINA.

We francuskiej Akademji Nauk udało się odcyfrować treść egipskiego papyrusa z przed 3.000 lat. Głosi ona, iż kapłani egipscy znali działanie przedziwnej rośliny, odkrytej na 1000 lat przed pisaniem o niej tej wiadomości. Roślina ta odpowiednio preparowana dawała kapłanowi moc jasnowidzenia, przenosiła myśli kapłana na wielkie odległości i dawała mu wielkie siły duchowe. Najciekawszym jest jednak fakt, iż taką samą roślinę udało się jednemu z francuzów odnaleźć przed paroma miesiącami w Indiach i że odnośny raport wpłynął do francuskiej Akademji Nauk niemal jednocześnie z rozwiązaniem tekstu starego papyrusa.

### Rudjofon w szpitalach

Akcja wszczęta przez społeczeństwo angielskie, w celu zapatrzenia wszystkich szpitali w radjoodbiorniki, dała wspaniałe wyniki. Dzisiaj niema w Anglii szpitala, w którym nie byłoby odborników. Ideałem jest obsłużenie każdego chorego już to słuchawkami, już to głośnikami, — zależnie od rodzaju i charakteru choroby. Niedawno zakończono instalację licznych odborników w największym szpitalu Anglii (przeszło 1.000 łóżek), w szpitalu londyńskim. Zainstalowane odborniki obsłużą 842 pary słuchawek oraz kilka głośników, umieszczonych w oddziale dla dzieci.

## Różne

### PRZENIESIENIE WICEWOJEWODY ŁÓDZKIEGO DO MINISTERSTWA.

Vicewojewoda łódzki, p. Łyszkowski, powołany został do służby w centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. P. Łyszkowskiemu będą powierzone prace, wymagające fachowej znajomości administracji.

### DLA GŁUCHONIEMYCH I OCIEMNIAŁYCH.

33-cie Koło Wpisów Szkolnych opiekuje się podwójnie nieszczęśliwymi — bo i kalekami i niezamożnymi — wychowankami nstytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Przewodniczącą jest tam niestrudzona w pracy i ofiarności p. Teod. Sadowska, najczulszą zaś współpracę niesie p. Dr. Jarecki, Dyrektor Instytutu, wraz ze swoją małżonką.

Koło urządza zabawy, koncerty i inne imprezy dochodowe, z których opłaca wpisy i internat dla młodych ofiar losu, pozbawionych mowy lub wzroku. W obecnym sezonie karnawał. Urządzono szereg dancinów, na których przy brawurowej muzyce p. Elektorowicza bawiono się ochoczo, wspomagając kasę Koła.

Kilkudziesięciu wychowanków Instytutu ma dzięki temu umożliwioną naukę i pobyt w zakładzie.

Żądajcie wszędzie „GŁOSU CODZIENNEGO”.

## Jak się kształtują ceny produktów rolnych w Polsce

Warunki komunikacyjne, a w pierwszym rzędzie fatalna organizacja naszego handlu produktami rolnymi, czy też raczej jej brak wpływają na poważne różnice w cenach zarówno ziemiopłodów, jak paszy i inwentarza żywego w poszczególnych miejscowościach kraju; różnice te w niektórych wypadkach są tak wielkie, że cena danego produktu w jednej miejscowości jest przeszło dwa razy wyższa od ceny tegoż produktu w innej miejscowości. I tak, zestawiając notowania cen ważniejszych ziemiopłodów paszy i inwentarza w poszczególnych województwach w końcu 1925 r., widzimy, że ceny pszenicy wahały się od 27.68 zł. za 100 kg. (wileńskie) do 36.05 zł. (poznzańskie), ceny żyta — od 19.73 zł. za 100 kg. (wołyńskie) do 24.48 zł. (śląskie),

ceny jęczmienia — od 18.60 zł. za 100 kg. (wołyńskie) do 24.15 zł. (śląskie), ceny owsa — od 17.70 zł. za 100 kg. (wileńskie) do 23.51 zł. (śląskie, ceny ziemniaków jadalnych — od 3.20 zł. za 100 kg. (poznzańskie) do 6.78 zł. za 100 kg. (krakowskie), ceny ziemniaków fabrycznych — od 2.25 zł. za 100 kg. (pomorskie) do 4.97 zł. (wileńskie), ceny siana — od 5.96 zł. za 100 kg. (warszawskie) do 11.48 zł. (śląskie), ceny słomy — od 3.36 zł. za 100 kg. (warszawskie) do 6.10 zł. (śląskie), ceny koni roboczych — od 135 zł. za sztukę (lwowskie) do 245 zł. (śląskie, ceny krów dojnych — od 149 zł. za sztukę (poleskie) do 311 zł. (śląskie), ceny wieprzy — od 1.11 zł. za 1 kg. żywej wagi (wileńskie i stanisławowskie) do 1.61 zł. (śląskie).

## Z Banku dla Handlu i Przemysłu

Komitet Wykonawczy Wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu zwrócił się za pośrednictwem attache handlowego poselstwa brytyjskiego p. Ryszarda Kiemensa do Izby Handlowej w Londynie w sprawie uzyskania wierzycieli angielskich tego banku dla planu sanacyjnego Komitetu. W tych dniach Komitet otrzymał depezę z Londynu, w

której Izba Handlowa w Londynie zawiadama Komitet, iż wierzyciele angielscy, których pretensje wynoszą około 400 tys. dol. zgodzili się na plan sanacyjny banku, przedstawiony im przez Komitet. W ten sposób wierzyciele angielscy otrzymają narówni z wierzycielami polskimi część swych wierzytelności i gotówce a część w akcjach.

## Soldateska w Wojskowym Instytucie Geograficznym

22 pracowników kartograficznych wyrzucono na bruk dlatego, że po 3 do 6 lat pracy dopominali się o należne im prawa i ludzkie traktowanie. Starania Związku Handlowców — prowadzone o przyznanie tym pracownikom praw pracowników umysłowych, nie dały żadnych wyników.

Wojskowy Instytut Geograficzny znajduje się przeważnie w rękach byłych rosyjskich i austriackich oficerów, którzy pracowników „cywilów” mimo

iz wielu z nich posiada szarżę oficerskie, traktują gorzej parobków.

Pracownicy domagają się na podstawie prawa zwyczajowego i okólnika prezydium Ministrów Nr. 1691 z dn. 31 stycznia ub. r. 3-miesięcznego uprzedzenia w razie zwolnienia lub zmiany warunków pracy i płacy, oraz ludzkiego traktowania ze strony kierowników.

Może wejrzą w tą sprawę wyższe władze wojskowe.

## Zmiany personalne w sądownictwie

W sferach sądowych nastąpił cały szereg nominacji i przeniesień. Dr. Agenor Frendl, prezes senatu Sądu Apelacyjnego w Toruniu został mianowany wiceprezesa tego sądu. P. Teodor Stąp, sędzia Sądu Apelacyjnego w Toruniu, został mianowany prezesa senatu tego sądu. P. Władysław Müller, dyrektor departamentu w Minister. Sprawiedliwości został mianowany sędzią Sądu Najwyższego P. To-

masz Filochowski, prezes Sądu Okręgowego w Łomży, został mianowany sędzią Sądu Najwyższego. P. Tadeusz Straszewicz, sędzia Sądu Najwyższego, został mianowany notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie. b. Senator St. Smólski, adwokat w Warszawie, został mianowany notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Lublinie.

## Z BOISK SPORTOWYCH.

Dnia 13 b. m. rozegrane zostały w Sztokholmie finałowe zawody w hokeju na lodzie, które gra wchodził w skład programu „Nord Spolen”, dwóch drużyn: Warszawskiego A. Z. S. i mistrza Szwecji Djurgarden, zakończone niezwykłym sukcesem Polaków 3 : 3 (1 : 2). Do przerwy prowadziła Szwedzi z nieznaczną przewagą. Po przerwie Polacy wyrównują, dzięki doskonałemu Adamowskiemu. Gra przez cały czas, aczkolwiek poprawna i obfitująca w piękne momenty odznaczała się niezwykłą zaciętością z obu stron. Polacy w niczem nie ustępowali swoim przeciwnikom, u których gra w hokeja na lodzie należy do sportów narodowych, to też wynik 3 : 3 uważać należy za bardzo poważny sukces naszej drużyny.

W dniach 13 i 14 b. m. odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa, które zdobył Stolpe z Zakopanego. Drugie miejsce zajął Krzeptowski (Zakopane), trzecie Witkowski ze Lwowa.

Sprzyjająca pogoda wywołała pewne ożywienie wśród piłkarzy, to też we wszystkich prawie miastach odbywały się zawody footballowe.

Nie są to jeszcze zawody w stylu „gwóździ” sezonu, na które tłumy ludzi pędzą z „wywalonym” językiem, ale początek jest.

W Warszawie Warszawianka pokonała Barkochbę mocno, bo 14 : 0 (10 : 0), Skra — Pocisk (Rembertów) 5 : 3 (3 : 2), — zaś Polonia II — Skrę II 11 : 0 (6 : 0).

U wszystkich drużyn widoczny był brak treningu, to też wyniki powyższe nie mogą służyć za podstawę do oceny rzeczywistej „formy” danego zespołu.

Z wyników prowincjonalnych na uwagę zasługuje finałowe spotkanie o puchar Toruńskiego Klubu Sportowego, które odbyło się w dniu 14 b. m. w Toruniu między drużyną T. K. S. i Polonia z Bydgoszczy.

Zakończyło się ono zwycięstwem Toruńczyków w stosunku 9 : 1.



### KOMUNIKATY ZARZĄDU Związku Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

(Przedruk wzbroniony)

## Komunikat nr. 11.

W ostatnich dniach pisaliśmy o udaniu się delegacji Związku naszego do pp. Wojewodów w Poznaniu i Toruniu z prośbą pozyczenia odpowiednich kroków w celu zmniejszenia tak wielkiej ilości wydanych terminatów. — Z przyjemnością stwierdzamy, że Wojewoda Poznański p. hr. Bniński poczynił odpowiednie kroki w tej sprawie tak, jak na Wojewodę przystało, który winien w swym urzędzie zapamiętać, że sam jest obszarnikiem a tylko Wojewodą, dbającym o ład i porządek w swym Województwie, co też uczynił a co należy z uznaniem podkreślić.

Pan Wojewoda wydał okólnik do swych podwładnych urzędników, czyli Starostów, mających działać w miarę swych kompetencji. Mamy nadzieję, że jak po inne lata, tak i w tym roku, dzięki naszym zabiegom uda się pp. Wojewodom liczbę terminatów do dnia 1 kwietnia zmniejszyć do minimum.

## Komunikat nr. 12.

Komunikujemy, iż Związek nasz nie poprzestaje troszczyć się o los sterminatowanych robotników tylko u pp. Wojewodów Poznańskiego i Pomorskiego, lecz czyni dalsze zabiegi w Ministerstwach o zmniejszenie wydanych terminatów. W ostatnich dniach była znów delegacja u Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Ziemięckiego i u Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. Kiernika. Związek czyni wszystko co leży w jego mocy, aby ulżyć swym członkom. Blizsze szczegóły podajemy na innym miejscu. Zaznaczamy, iż na dotychczasowych zabiegach nie po przestajemy i czynić będziemy dalsze starania.

## MÓWNICA PUBLICZNA.

Otrzymałmy następujące pismo:

Proszę jaknajprzejmiej o zamieszczenie następującej ciekawej notatki:

Czytamy w miesięczniku lipcowym „Świat i Prawda” z roku 1924 notatkę napisaną przez p. Ludwika Lydka, że z dniem 10. lipca upływa 3 lata naszej przegranej na plebiscycie z powodu terroru militarysty prusko-niemieckiego. A w art. wrześniowym tegoż pisma czytamy krótkie sprawozdanie napisane przez p. Ośwaldowskiego Jana, że notatka w lipcowym nr. nie zgadza się, albowiem upłynęły już 4 lata i że na zasadach demokratycznych nie można tak ostro sądzić,

albowiem Niemcy pracowali z patriotyzmu a Polacy jak? — z okrzykiem precz z burżuazją. Czy to można nazwać patriotyzmem czy partyjniactwem i że ślu mazarności, i niezaradność była widoczna na każdym miejscu. Jest to sprawa o pomstę do nieba wołająca. Zaś w nr. styczniowym 1925 r. jest już bliższe określenie tak smutnej sprawy. P. Ośwaldowski w tym nr. obiecuje że ma zamiar wydać dziełko z bliższym podaniem kto zawinił, że utracił. słusznie nam się należy miejscowości, ale niestety dotychczas nic się nie ukazuje, to jest rzecz bardzo zagadkowa, czy p. C. stchórzył lub dał się przekupić, że się ta sprawa załamała? O ile słyszałem, to p. O. nie zląkł się ani rewizji, aresztowań, o prowadzeniu jak zbrodniarza w asyście najeżonych karabinów ze strony antypolskiej, ale stał wiernie przy sztandarze polskim przez co utracił i zrujnował majątek swej rodziny i swoją niepodległość osobistą.

Więc wzywam p. Ośwaldowskiego, żeby tę sprawę bliżej wyjaśnił, choćby jeno z terenu nadwiślańskiego, skąd jest rodakiem.

Fr. Lorkowski.

## Polskie Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej

## „Pochodnia“

w auli państw. gimnazjum męskiego  
w Toruniu  
(Wysoka 14)

W środę, dnia 17 lutego 1926 roku  
o godz. 7 wiecz.

U. wykład z anatomii  
prof. Kwiatkowskiego

na temat:

## O narządach wydzielniczych

Wstęp dla członków P. T. K. i O. R.  
„Pochodnia“ wolny.

Wprowadzeni przez członków goście  
płacą 20 groszy.  
Prezes Eug. Baliński

## KRONIKA

Luty  
17  
Środa

Wtorek  
Julji  
Środa  
† Popielec, Konst.  
Czwartek  
Flawjusza Sz.

— Go grają w teatrze? Dziś premiera opery Verdi'ego „Aida“.

— Na uwagę zasługuje ogłoszenie p. Mieczysława Hoffmanna — właściciela składu białych, towarów krótkich i kapeluszy damskich. Mieliśmy okazję przekonać się osobiście, że w sklepie tym są faktycznie ni-

skie, a wybór w towarach bardzo wielki.

— **Najechną przez dorózkę samochodową** została Helena Kolnierówna. Ostawiono ją do szpitala miejskiego. Najechna cdniosła wewnętrzne wstrząśnienia. Nr. dorózki stwierdzono.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano:** J. W. i A. B. pod zarzutem kradzieży, 3 osobników za pijaństwo.

— **Kradzież białizny** zgłosiła p. H. Jk., mieszk. przy Rynku Nowomiejskim 23.

— **Kradzież garderoby z włamaniem** popełniono w mieszkaniu p. Fr. Niehnerowicza przy ul. Warszawskiej 10/12.

— **Portfel z dokumentem** skradziono p. M. D. Portfel z 600 zł skradziono p. St. C. z Gostkowa.

— **Wykryto sprawę kradzieży** przyborów do wirówki na szkodę p. Lewandowskiego, zamieszkałego przy ul. Szczytnej. Sprawca J. W. został aresztowany

## MYŚLETA, pow. Działdowo.

W dniu 7. lutego b. r. odbyło się roczne walne zebranie Związku Rob. Rolnych i Leśnych Z. Z. P. filji Myśłeta. Zebranie zagał i mu przewodniczył drh. Golder. Z podanego przez Zarząd sprawozdania z rocznej działalności dowiadujemy się, iż na początku roku zeszłego przy objęciu prezesury przez drh. Goldera liczyła filja 30 członków a w ciągu roku doszła do 130. Zebrań odbyło się 9 w tem 4 w których zastępował sekretarz obwodowy Kręgielewski i drh. Malak z Księżogoboru. Skarg zostało do Sekretariatu wniesionych 14 skąd zostały dalej skierowane. Z tych 13 wygrano.

Znaczków rozsprzedano 950 a gotówkę przekazano do Głównej kasy. W kasie filijnej znajduje się 40 zł. gotówki.

Z prawdziwym zadowoleniem przyjęli członkowie niniejsze sprawozdanie, a zapewne i Zarząd Główny przyjmie je z uznaniem dla Zarządu filijnego.

Z powyższego sprawozdania wynika, że tam gdzie Zarząd filijny sprawy dopilnuje, bardzo wiele zdziałać można! Oby śladami tymi poszły także inne Zarządy filijne na Pomorzu, a zapewne odniesiemy rezultaty korzystne dla robotnika rolnego.

— **ŚWIECIE. śmierć przy młóceniu.** 13-to letnia córka gospodarza Michała Znaczką dostała się suknią w manę tak nieszczęśliwie, iż wałek ją porwał i rzucił kilkakrotnie o ziemię. Gdy ją wydobyto, nieszczęśliwa już nie żyła. Nieszczęśliwy ojciec będzie jeszcze odpowiadał przed sądem za niezapoznaczenie manę w pu dło ochronne.

— **STAROGARD. Deklaracje w sprawie rent inwalidzkich.** Inwalidzi

i pozostałe wdowy z powiatu starogardzkiego, którzy nie otrzymali dotąd deklaracji bezpośrednio pod swoim adresem winni się zgłosić do Powiatowego Koła Z. I. W. Starogard.

Celem ułatwienia odbioru deklaracji złożyło Powiatowe Koło Z. I. W. Starogard deklaracje u członka zarządu kol. Franciszka Kochońskiego przy rynku sklep hurtownia tytoniowa.

Wypełnienie i zwrot deklaracji winien bezwarunkowo nastąpić do niżej podpisanego Koła do dnia 1 marca 1926, w przeciwnym razie zostanie z dniem 1 kwietnia rb. wstrzymana dalsza wypłata zaopatrzenia pieniężnego.

Zarząd Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych Starogard.

— **KOŚCIERZYNA. Kaszubski przemysł ludowy.** Odbyło się tu w starostwie doroczne Walne Zebranie Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Starosta kościerski pan Kowalski złożył sprawozdanie z czynności Tow. w ubiegłym roku, pan dyr. Warczak, przedstawił stan kasowy „Bazaru“.

Zebrani postanowili przyjęcie stałego instruktora rzeźbiarskiego, któryby uczył młodzież i dorosłych wyrabiania pięknych rzeźb. Wybrano p. Jana Zakrzewskiego. Postanowiono również popierać nadal „Bazar“ i w tym celu wyasygnowano 3000 zł. na zakup udziałów „Bazaru“.

— Sąd pokoju zostaje z dniem 1 marca br. na mocy rozporządzenia p. ministra sprawiedliwości zwiniony. Zamiast sądu pokoju ustanawia się z dniem wspomnianym sąd lawniczy.

— **TUCHOLA. Zgruchotał cepami głowę** towarzyszywi pracy Frycy z Koślinki 17-to letni Pachójka z Bładowa. Obaj byli zajęci u gospodarza Schwanitza w Bładowie młóceniem zboża. Ciężko rannego odstawiono do lecznicy.

— **WIELKI KOMÓRSK. Pożar.** U tutejszego obywatela Jana Bruskiego powstał pożar, wskutek czego spłonął dom mieszkalny wraz z ruchomościami oraz chlew i stodoła. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Straty powstałe są znaczne.

— **WILCZEBŁOTA. Echa korespondencji o p. Krausem.** W sprawie tej otrzymałmy list, podpisany przez pp. Józefa Drosta (Tow. Samodrzemieśników), Fr. Belinga (Z.Z.P.) i innych poważnych obywateli lubichowskich, w którym m. in. proczą, jakoby wyłącznie tylko Niemcy podpisali wniosek do Województwa o utrzymanie w urzędzie wójta p. Krausego. Na odnośnym piśmie do Województwa podpisali się Polacy i Niemcy, polskich podpisów było jed-

nak znacznie więcej, gdyż okolicca tutejsza jest przeważnie polska. Dalej twierdzą autorzy sprostowania, że p. Krause był podczas swego 5-letniego urzędowania uprzejmym i przychylnym dla każdego interesanta bez różnicy stanu. Celem stwierdzenia popularności p. wójta proponują urządzenie plebiscytu za lub przeciw p. K.

Powyższe sprostowania umieszczamy chętnie, gdyż nie mamy na myśli kogośkolwiek niesłusznie oskarżać. Lecz sprostowania obywateli lubichowskich nie podają żadnych dowodów w sprawie petycji o niemieckie kazania, gdy tymczasem nasz korespondent pisał w tej sprawie twierdząco. Widocznie w korespondencji było jednakowoż „coś” prawdy!

Dla informacji obywd. lubichowskich dodajemy, że autor korespondencji o wójcie p. K. nie mieszka ani w Lubichowie, ani też w Wilczychbłotach, lecz w jednej z pobliskich wiosek i pismo nasze cytuje stale.

Członek filji Myśłeta.

## CHOJNICE.

— **Przed Izbą karną** stawał Damazy Zabrocki i kilku jego towarzyszy, pod zarzutem przemycenia przeszło 40 tys. papierosów i 3000 cygar. Sąd skazał Z. — jak donosi Dz. Pom. — na 22 931,12 zł. grzywny wzgl. pół roku więzienia.

## KALENDARZ ZEBRAŃ.

— **TORUŃ. Walne zebranie Związku Kolejarzy Z.Z.P.** odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 18 w lokalu p. Nelkińskiego. O udział wszystkich członków uprasza Zarząd.

— **TORUŃ. Dnia 16 bm.** odbędzie się zebranie **Tow. „Młodych Polek“** w auli szkoły wydziałowej o godz. 7-ej. Zarząd.

— **TORUŃ. Walne zebranie filji prac. wojsk. Z.Z.P.** odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 5 wiecz. w lokalu p. Jakubowskiego, Chęłmińska Szosa. O udział wszystkich członków proszą Zarząd. Przy wstępie okazać legitymację.

— **GRUDZIĄDZ.** Zebranie filji N. P. R. w Grudziądzu odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 6.30 po poł. w Bazarze przy ul. Moniuszki, na które się wszystkich działaczy i sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza. Zarząd.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Truniu.  
Redaktor naczelny: A. Antczak  
Redaktor odpowiesz.: M. Musiał

## Przedział

w składnicy miejskiej położonej nad Wisłą tuż przy torze kolejowym i rampie do ładowania jest zaraz do wydzierżawienia.

Zgłoszenia skierować do Magistratu.

Toruń, dnia 16. lutego 1926 r.

MAGISTRAT

## Pomocy prawnej

udziela w sprawach karnych, cywilnych, mieszkalnych alimentacyjnych, różnorodnych itd. Wywiad w każdym wypadku. Zała twiam reklamacje, skargi wszelkie wnioski i tłumaczenia w obcych językach ADAMSKI, doradca prawny Toruń, ul. Sukiennicza 2

**Polecam**  
**na nadchodzący sezon wiosenny**  
wszelkie materiały  
na suknie, kostjomy, ubrania i palta  
płócienna na białiznę i pościele  
oraz  
towary krótkie w wielkim wyborze  
po bardzo niskich cenach.

**MIECZYŚLAW HOFFMANN**  
ul. Szewska 20 Toruń ul. Szewska 20

Niniejszem zawiadamiam Szan. Klientę, że rozpoczynam

## sezon letni.

Przerabia się wszelk. rodzaju kapelusze jak: słomkowe, jedwabne, panama itd. Posiadam duży wybór najnowszych fasonów. — Kapelusze oraz dodatki na składzie. — Ceny niskie.

**J. Szopa - Fabryka kapeluszy**  
Toruń, ul. św. Jakóba 13.

## Aparaty do wód mineralnych

na sprzedaż.

Zgłosić się u **Żakka**, Rabińska nr. 13 (podwórce)

Górnośląski  
węgiel

z kopalni lub składnicy  
polecą

**Górnośląskie**  
**Tow. Węglowe**  
Tow. z ogr. por.  
Toruń, Kopernika 7  
Tel. 128-113

Przedstawiciele  
**Związku Kopalń**  
**Górnośl. Robur**  
**Katowice**  
na Pomorze

**Kartofle** 3 złote centnar  
w każdej ilości  
w składzie mącznym ul.  
**Kopernika 22**

## 4 krowy

wysokocielne lub też  
pociętne pod gwa-  
rancją, że mleczne,  
kupi

Magistrat m. Torunia  
XVI. Wydział Straży Pożarnej

**Wyroby cukrowe**  
białe figurki, za-  
jączki i baranki  
wielkanocne  
polecą

dla odsprzedawców  
**Kowalski**

ul. Wybickiego nr. 40.  
**Pokój umeblowany**  
zaraz do wynajęcia.  
Ul. Żeglarska 10  
w podwórzu, II piętro.